

## SŁOWO

WILNO, Niedziela 26 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr, Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PUNSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.  
STONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

## Serce W. Księstwa Litewskiego Ostrożny powrót Brüninga do Berlina „Jeszcze pogadamy”

Mądry władca i wybitny wódz, poważy własnym miastom powia-  
książę Giedymin nieprzypadkowo przez  
niósł stolicę książęcą z Trok do Wilna.Troki były doskonałym punktem  
obronnym i zamek na wyspie był  
wprost nie do zdobycia, ale z dru-  
giej strony Troki znajdowały się nauboczu od dróg wodnych, odgrywają-  
cych nieraz decydującą rolę w ruchach  
strategicznych i mających olbrzymie  
znaczenie, jako linia komunikacyjna  
i handlowa.Zamek na górze Turzej, nad Wilją  
mógł rywalizować z zamkiem Tro-  
ckim pod względem wartości obronnej,  
ale przewyższał go, jako punkt wy-  
padu.Uwzględniając potrzeby militarne i  
wymagania państwowe (co wówczas  
ściśle się łączyło), zbudował Giedymin  
strategiczny trójkąt, który mu pozwa-  
lał panować nad terenem, posiadają-  
cym szczególne znaczenie.W wierzchołku tego trójkąta znaj-  
dowało się stołeczne Wilno, podstawa  
zaś biegła od Grodna do Nowogródka,  
które miały łączność z Wilnem: pierw-  
sze — drogą wodną przez Kowno,  
drugie — jedyną z większych wów-  
czas dróg przez Lidę.Niedość tego.  
Trójkąt miał zbyt szeroką podsta-  
wę, która otwierała drogę od połud-  
nia i wskutek tego mogła się przyczynić  
do katastrofy.I oto Giedymin — pierwszorzędnym  
owoczesny strateg, zbudował inny  
strategiczny trójkąt, mający tę samą  
podstawę, lecz odwrócony wierzchoł-  
kiem wódł i zamknięty miastem Sto-  
nimum.W Stonimie stolicę swą założył  
najstarszy syn Giedymina, książę  
Montwid i w ten sposób ojciec i syn,  
obaj panujący nad dopływami Niemi-  
na, Wilją i Szczarą, żelazną obręczą  
twardą opasali środkowe ziemie Lit-  
wy, tworząc organizm militarno - pań-  
stwowy — mocny i czujny.Teren znajdujący się w granicach  
tych dwóch połączonych trójkątów, jest  
najważniejszym i najwomowniejszym z  
pośród innych obszarów b. W. Ks. Li-  
tewskiego. Daje on syntezę Wielkiej  
historycznej Litwy.W granicach pomiędzy Stonimem,  
Grodnem, Wilnem, Nowogródkiem,  
Stonimem znajdziemy przedstawicieli  
wszystkich narodów, które zamieszki-  
wały dawne Księstwo Litewskie, spo-  
tkamy wszystkie wyznania religijne,  
których wpływ zaznaczył się na ol-  
brzymich obszarach, zauważymy wiel-  
ką różnorodność przyrody i terenu; wre-  
szcie spostrzeżemy, że ten właśnie  
teren koncentruje wszystkie najwięk-  
sze wodne i lądowe drogi wojenne i  
handlowe i jest kluczem, otwierającym  
potężny szlak od morza i do mo-  
rza....Gdyby więc ktoś zechciał naryso-  
wać na mapie geograficznej serce b.  
Wielkiego Księstwa Litewskiego, mu-  
siałyby kształt serca umieścić w gra-  
nicach dwu połączonych giedyminow-  
skich trójkątów...Mającą wkrótce nastąpić zmiana  
granic wojewódzkich i bodaj już prze-  
szła likwidacja województwa no-  
wogródzkiego może cieszyć każdego  
miłośnika naszego kraju.Granice województw nie są grani-  
cami państw, ale bądź co bądź dają  
się we znaki, gdyż wytwarzają nowe  
punkty centralne i nieco zniekształca-  
jącą naturalny bieg rozwojowy posz-  
czególnych ziem.Serce b. W. Ks. Litewskiego wsu-  
tek zawiłych prądów politycznych  
Wilna — stolicy Litwy Środkowej, zo-  
stało pokawałkowane i podzielone po-  
między trzy województwa, przyczem  
dwa miasta wojewódzkie pod wzglę-  
dem kulturalnym i historycznym ustę-  
pięły

## Przyjazd do Berlina

BERLIN. PAT. — Delegacja nie-  
miecka z kanclerzem Brüningiem i mi-  
nistrem spraw zagranicznych Curtiu-  
sem na czele powróciła dziś z konfe-  
rencji londyńskiej do Berlina.W oczekiwaniu na członków dele-  
gacji zebrał się na dworcu na Fried-  
richstrasse przedstawiciele urzęd-  
stw zagranicznych, członkowie ro-  
dziny dr. Curtiusa, przedstawiciele pra-  
sy itd.Policja otoczyła dworzec siłnym  
kordonem, nie dopuszczając bliżej tu-mu, gromadzącego się wokół już na  
godzinę przed przybyciem pociągu.  
Wbrew zapowiedzi jednak ministrowie  
niemiecy wysiedli nieoczekiwanie wcze-  
śniej na dworcu w Charlottenburgu,  
gdzie na powitanie przybyło tylko kil-  
ku urzędników kancelarii Rzeszy oraz  
naczelników policji z prezydentem  
Grzesińskim na czele.Zmiana pierwotnego planu przyja-  
zdu podyktowana została, według do-  
niesień prasy, względami ostrożności.  
Nastąpiło to w tajemnicy nawet przed  
naprawdę oczekującymi krewnymi de-  
legatów. Chodzi o to, aby w obecnejsytuacji wewnętrznej uniknąć burzli-  
wych przyjęć, jakie mogłyby nastąpić  
na dworcu na Friedrichstrasse, gdzie  
zgrupował się wielki tłum.

## Narada w sprawie moratorium

BERLIN. PAT. — Jak donosi pra-  
sa, wczoraj w nocy odbyła się konfe-  
rencja między przedstawicielami rządu  
Rzeszy, Banku Rzeszy i przedsta-  
wicielami życia gospodarczego.Na konferencji tej omawiane były  
zagadnienia, pozostające w związku z  
dotychczasowym częściowym mora-  
torium wewnętrznym. Wedle inform-  
acji „Frankfurter Ztg.” ze strony rządu  
na konferencji tej oświadczone, iż  
wkrótce rząd zamierza znieść obowią-  
zujące dotychczas ograniczenia w  
obrocie płatniczym.W kołach Banku Rzeszy istnieje  
przekonanie, że częściowe moratorium  
powinno być w jaknajkrótszym czasie  
zniesione. Również ograniczenia kre-  
dytowe Banku Rzeszy powinny być  
zmniejszone, a jednocześnie dyskonto  
podwyższone. W tej sprawie odbędzie  
jeszcze gabinet Rzeszy naradę.

## Kandydatura Schachta

BERLIN. PAT. — Według infor-  
macji jednej z agencji berlińskich, ja-  
ko kandydata na stanowisko przysz-  
łego prezydenta Banku Rzeszy wymie-  
niają obecnie dr. Schachta, dr. Kehla z  
Deutsche Bank - und Diskonto Gesell-  
schaft, oraz generalnego dyrektora ban-  
ku dla obligacji przemysłowych dr.  
Boetzkesa.

## Bezczelność prasy sowieckiej

Prasa sowiecka, bardzo uważnie  
interesująca się wszystkim, co się  
dzieje w Polsce, a już szczególnie nie-  
pomijająca ani jednego arestowania  
komunisty i rozzymająca drobne wy-  
padki zakłócenia spokoju publicznego  
do rozmiarów omal, że nie rewolucji,  
dziwnym nieco zbiegiem okoliczności  
nie została poinformowana przez  
swych czytelników na wszystko korespon-  
dentów o aferze szpiegowskiej Dem-  
kowskiego — Bogowoj — Staniszewski.  
„Prawda” i „Izwestija”, jakby nabra-  
ły wody do ust i dopiero teraz, kiedy  
od szeregu dni cała prasa polska i za  
graniczną szeroko omawia „wyczyn”  
attache sowieckiego w Warszawie, za-  
mieściły króciutkie wzmianki, których  
tytuły świadczą, że bolszewikom nie  
brakuje tupetu.Czytamy więc w „Prawdzie” pod  
tytułem: „Nowa antysowiecka kam-  
pania prasy polskiej”, że „cała bulwaro-  
wa i faszystowska prasa rozpoczęła  
prowokacyjną kampanję przeciwko po-  
selstwu sowieckiemu w Warszawie,  
twierdząc, że Demkowski doręczał do  
kumenty wojskowe zastępcy sowieckie  
go wojennego attache tow. Bogowo-  
jowi. „Gazeta Warszawska” pisze:  
„w istocie w tej sprawie nie wie  
domo, a wersje krążące należy uważać  
za zupełnie fantastyczne.” Prowoka-  
cyjny charakter — dodaje dalej „Praw-  
da” — jest zupełnie oczywisty”. Szczy-  
tem jednak nachalstwa jest komentarz  
„Prawdy”, dodany do powyższej wia-  
domości, przesłanej przez sowiecką a-  
gencję „Tass”.„Robotnicy i wiościanie ZSSR. o-  
czywiście łatwo zrozumieją, że sprawa  
Demkowskiego jest potworną prowoka-  
cją polskich faszystów z ostawione  
li D oddziału sztabu generalnego lub  
innego gniazda polskich faszystow-  
skich „ochronników”, przeciwko  
ZSSR.Celem tej prowokacji jest ułatwić  
zerwanie awanturczym kołom poli-  
skiej klikki wojskowej pokojowej poli-  
tyki ZSSR.Biedaczek attache Bogowoj! zo-  
stał niezrozumiany. Okazuje się, że  
kupując dokumenty wojskowe u Dem-  
kowskiego, awanturując się w Toru  
niu, wysyłając Staniszewskiego reali-  
zował ideały sowieckiego pacyfizmu,  
których udzielił swoim i obcym  
dziennikarzom po powrocie z Londy-  
nu brzmiały mniej więcej w ten spo-  
sób: „swoimi pieniędzmi potrafimy  
sami się rozporządzać. Z Niemcami  
jeszcze pogadamy”. Cat.

## LOT DO BIEGUNA „Hr. Zeppelina”

STOKHOLM. PAT. — Sterowiec „Hr.  
Zeppelin” przeleciał dziś około godz. 11 rano  
nad wyspą Gotland.BERLIN. PAT. — Sterowiec „Hr. Zepe-  
lina”, który wystartował dziś z Berlina w po-  
dróż do strefy podbiegunowej, dotarł o godz.  
16,20 do Helsiniki, skąd wzięł dalek kurs na  
a tu przyczepczy Polacy powiedzieli,  
że to jest szpiegostwo i dwóch jego  
filarów arestowali. Przykre nieporo-  
zumienie... r.BERLIN. PAT. — Dziś o godzinie 4 rano  
wystartował sterowiec „Zeppelin” do swego  
raidu polarnego, odlatając w kierunku Lenin-  
gradu.

## Wizyta Stimsona w Niemczech

BERLIN. PAT. — Dzisiaj przybył  
tu sekretarz stanu Stimson, powitany  
na dworcu przez przedstawicieli rządu  
Rzeszy i ambasadora amerykańskiego.Oficjalnie komunikują, że przyjazd  
Stimsona ma charakter wizyty kurtu-  
azyjnej i cały czas pobytu sekretarza  
stanu w Berlinie wypełniony będzie  
przyjęciami, wydawaniami na jego  
cześć.Kola polityczne utrzymują jednak,  
że toczy się będą przy udziale Stim-  
sona rozmowy polityczne, pozostające  
w związku, zwłaszcza z konferencją  
rozbrojeniową. Specjalnie kola praw-  
icze domagają się od kanclerza Brü-  
ninga, ażeby nie wiał się żadnymi  
przyrzeczeniami w sprawie ograniczenia  
budowy pancerników niemieckich.  
Kola te wskazują z naciskiem, że bu-  
do wa pancerników jest konsekwencją te-  
rytorjalnego stanu Niemiec, wykreślo-  
nego przez traktat wersalski, zwa-szcza przez stworzenie t. zw. koryta-  
za pomorskiego.Wręcz przeciwnie Brüning wi-  
nien domagać się zwiększenia niemie-  
ckiej siły zbrojnej do poziomu, odpo-  
wiadającego stanowi zaludnienia Rze-  
szy Niemieckiej.W niektórych kołach niemieckich  
utrzymują, że Stimson poruszy kwes-  
cję porozumienia niemiecko - francu-  
skiego i kwestję unii celnej z Austrią.  
Szeroko komentowany jest również  
dzisiejszy artykuł „Timesa”, w którym  
jest mowa, iż Stimson przed wyjazdem  
z Londynu miał otrzymać z Waszyng-  
tonu instrukcje, ażeby popierał zbli-  
żenie niemiecko - francuskie wszelkimi  
siłami, jednakże z zachowaniem  
„dyskrecji koniecznej dla przedstawi-  
ciela państwa, które rzekomo nie chce  
się mieszać do stosunków politycz-  
nych Europy”.

## Uroczystości zaślubin księżniczki Ileany z arcyksięciem Antonim Habsburgiem

BUKARESZT. PAT. — W Sinaju  
rozpoczęły się uroczystości zaślubin  
księżniczki Ileany z arcyksięciem An-  
tonim Habsburgiem.Wczoraj popołudniu narzeczeni w  
otoczeniu członków swych rodzin przy-  
jęli w zamku Pelesz delegację, składa-  
jącą życzenia i podarki. Król Karol o-  
fiarował obłubieńcom samolot turysty-  
czny, królowa Marja kolczyki, rząd na  
szyjnik z pereł, wojewoda Michał zo-  
biony przez siebie kałamarz drewnia-  
ny. Cały szereg instytucji publicznych  
i prywatnych ofiarowało bardzo cen-  
ne i artystyczne dary. Wieczorem od-  
było się wielkie przyjęcie. Właściwa  
uroczystość ślubna odbyła się dziś ra-  
fiarował obłubieńcom samolot turysty-  
czny, królowa Marja kolczyki, rząd na  
szyjnik z pereł, wojewoda Michał zo-  
biony przez siebie kałamarz drewnia-  
ny. Cały szereg instytucji publicznych  
i prywatnych ofiarowało bardzo cen-  
ne i artystyczne dary. Wieczorem od-  
było się wielkie przyjęcie. Właściwa  
uroczystość ślubna odbyła się dziś ra-

## Straszny pożar przytułku dla starców

PITTSBURG (Pensylwania). PAT. —  
Pożar zniszczył tu gmach przytułku dla star-  
ców S. S. Szarytek. Zginęło 22 osoby. Zg-  
rzo 100 funkcjonariuszów odniosło rany i zo-  
stało umieszczonych w szpitalu.Siostry i bractwo pomagały straży  
pożarnej i policji w gaszeniu pożaru, przy-  
czem niejednokrotnie rzucały się w płomie-  
nie, aby ratować pensjonariuszy. Pożar  
trwał w dalszym ciągu. Pensjonariusze w li-  
czbie 600 ratowali się, wyskakując z okien.

## Znowu dwie katastrofy lotnicze CZTEREJ LOTNICY ZABILI— TRZY APARATY STRZASKANE

WARSZAWA. PAT. — W dniu  
dzisiejszym wydarzyły się na lotnisku  
wojskowym w Dęblinie dwie katastro-  
fy lotnicze. O godz. 4 nad ranem zde-  
rzyły się dwa aparaty, ćwiczące wspólnie  
nad lotniskiem. Wskutek zderzenia  
oba aparaty, straciwszy równowagę,  
spadły na ziemię, grzebiąc pod sobą  
kpt. lotnika Orlosia, por. lotnika  
Rogowskiego i kaprala podchorążego  
Rychłowskiego.Okolo godz. 7 nad ranem na tem  
samym lotnisku załoga samolotu, skła-  
dająca się z kaprala-pilota Popławskiego  
i obserwatora podchorążego Bazylew-  
icza ćwiczyła się w rzucaniu rakiet.  
Jedna z rakiet rozerwała się nad skrzy-  
dłem samolotu, skutkiem czego samo-Gęste kłęby dymu utrudniały niezwykle ak-  
cję ratunkową.PITTSBURG. PAT. W czasie pożaru w  
przytułku dla starców zginęło według ostat-  
nich danych 40 osób, 20 zaś brak. Pożar wy-  
buchł w chwili gdy pensjonariusze spałi.  
Przełożoną zakładu musiano przemocą wy-  
wracała stale, niosąc pomoc pensjonarju-  
szom.lot stanął w płomieniach i runął na  
ziemię. Podchorąży Bazylewicz poniósł  
śmierć na miejscu, kapral - pilot  
Popławski uległ ciężkim obrażeniom  
ciała.

## Nowy rekord Nurmiego

HELSINKI. PAT. W piątek odbył się w  
Helsinki bieg płaski na dwie mile angielskie,  
w którym wielki biegacz Nurni miał zaata-  
kować rekord światowy. Atak Nurmiego po-  
wiódł się w zupełności. Nurni upadł pierw-  
szą na metę w czasie 8 min. 59,6 sek., co  
stanowi nowy rekord światowy. Za Nurmim  
byli: Lehtinen 9 min. 5 sekund, — trzeci  
Virtanen (9 minut 1,1 sek.). Wszystkie trzy  
osiągnięte wyniki są lepsze od dotychcza-  
sowego rekordu światowego.Tradycje mickiewiczowskie nadają  
wyrazistości obliczu Nowogródka i  
zbliżają, łączą ściśle z Wilnem.Jeżeli zmiany granic administra-  
cyjnych doprowadzą do połączenia  
podzielonych części serca b. W. K.  
Litewskiego, będzie to miało wielkie  
znaczenie dla rozwoju kultury naszych  
ziem. W. Ch.ralny, aż wreszcie zorganizował im-  
ponujące „Dni Mickiewiczowskie” i...  
połączył się na zawsze z Wilnem.Mickiewicz — student, Mickiewicz  
— kochanek Maryli — oto Mickiewicz  
Nowogródka i Wilna!... Takiego Mic-  
kiewicza mamy w swych sercach, tak-  
kiego pragnęlibyśmy wciąż oglądać,  
odlanego w bronzie na placu Ratuszo-  
wym!Scislejsza łączność Stonima z Wil-  
nem byłaby konieczna chociażby dla  
tego, że wówczas bliższe stałyby się  
sprawy obrządku wschodniegoNowogródek już wyszedł na wła-  
ściwą drogę. Jest to miasto Mickie-  
wicza, ziemia kultu Wieszcza. Nowo-  
gródek, jako miasto wojewódzkie  
przez dłuższy czas walczył z Wilnem,  
niemal sztucznie tworząc ruch kultu-Obrządek wschodni nie jest spr-  
awą prywatną kilkunastu księży, pro-  
wadzących prace, jest dziełem, które-  
go powodzenie przyczyni się do chwa-  
ły całego narodu, którego kłeska bę-  
dzie ciężko opłacona przez państwo  
polskie...Scislejsza łączność Stonima z Wil-  
nem byłaby konieczna chociażby dla  
tego, że wówczas bliższe stałyby się  
sprawy obrządku wschodniegoNowogródek już wyszedł na wła-  
ściwą drogę. Jest to miasto Mickie-  
wicza, ziemia kultu Wieszcza. Nowo-  
gródek, jako miasto wojewódzkie  
przez dłuższy czas walczył z Wilnem,  
niemal sztucznie tworząc ruch kultu-

# ECHA KRAJOWE

## CO ROBI NA TERENIE BARANOWICZ Z.P.O.K.

(INFORMACJE UZYSKANE OD P. GENERALOWEJ STEFANI SKOTNICKIEJ)

Istniejące na terenie powiatu baranowickiego i przejawiające coraz aktywniejszą działalność humanitarno-społeczną Zrzeszenie Powiatowe Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet zasłużyło sobie na ogólne uznanie.

Zasługi grona pań — działaczek w najlepszym tego słowa znaczeniu, grona, któremu przewodzi jako sprężysta prezeska pani generałowa Stefania Skotnicka, są tu ogólnie znane i doprawdy nie zachodzi potrzeba wzmiankowania o tem.

Chodziło nam o niepodnoszenie zasług lecz o poinformowanie czytelników o poza Baranowicz, na czym polega praca tutejszego Zrzeszenia Z. P. O. K.

O tem poinformowała nas łaskawie p. generałowa Skotnicka. Dowiadujemy się więc, że Związek liczy obecnie 60 członkini i znając ogrom biedy fizycznej wśród najuboższych sfer postanowił przyjść im z pomocą rozciągając serdeczną opiekę nad dziećmi i matką.

W tym celu, przy wydatnej pomocy Starostwa, Magistratu, Kasy Chorych i władz wojewódzkich stworzono szereg placówek

Jest więc już stacja opieki nad matką i dzieckiem, półkolonje dla najbardziej potrzebujących i najmniejszych, a obecnie powstaje burs — internat dla dziewczynki.

Korzystając z przejmności p. generałowej mamy możliwość zwiedzić te instytucje.

Jedziemy przedewszystkiem za miasto, gdzie w suchym nosowym lesie rozbiła swe namioty (dosłownie) kolonja. Wita nas chór dziecińczych głosików, zadowolonych widać z przybycia swojej dobrodziejki.

Roześmiane, opalone twarzyczki. Bawią się pod nadzorem freblanki.

Kolonja to dział pań Obrąpalskiej i kapitanowej Kościukowej, która właśnie jest „na posterunku”, i łaskawie informuje nas.

Jest tu apteczka podręczna, Sala do zabaw w dnie pochmurne (duży na miot) i co najgłośniejsze... dwie kuchnie polowe

Probujemy rosółu i momentalnie przychodzi nam myśl, że kucharz jednej z restauracji baranowickich powinien by przyjechać tu na przeszkolenie. Takiego rosółu on nie daje swoim „pacjentom”.

Słyszę cuda o tem, ile ta rozkazująca dzieciarnia może zjeść. Nic dziwnego, cały dzień na powietrzu i w ruchu.

Wojskowe namioty... kuchnie polowe... dwuszeregim, do domu marsz... comme a la guerre, zwłaszcza, że z jednej strony druty kolczaste. Tylko że, „wojaki” niezbyt groźne.

Ciekawe, czy wszystkie matki umieją ocenić dobrodziejstwo jakie się robi działwie, zapytujemy p. generałową.

— Niestety, nie zawsze, ale nie o to chodzi, brzmi odpowiedź.

Złobek jest obecnie w stadium remontu i dezynfekcji po grypie, która zakradła się. Z tego powodu nie zwiedzamy go ograniczając się do zaznaczenia, że jest w nim obecnie 50 dzieci. Niektóre chorują jeszcze. Nie wątpimy, że jest im tam dobrze i bezpiecznie, nad czem czuwa p. Dr. Komarówna, szczerze swej pracy oddana.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem mieści się w malutkim wprawdzie ale jakże schludnym domeczku. Pani doktor bada właśnie pacjentkę niezbyt zadowolonego z tej operacji.

Wierzą nogami i ma zamiar ryknąć.

W poczekalni interesantek moc, in formują się u p. higienistki oczekując na swoją kolejkę do lekarza.

Wracając ze stacji mijamy nowy murowany dom.

— Tu, mówi p. generałowa, będzie nasza burs dla dziewczynki. Dwanaście pokoiów z wygodami, wanna, i ogródek. Będzie miejsca dla trzydziestu dziewcząt.

Burs taka była konieczność potrzebna gdyż, niestety, brak dozoru na wielu t. zw. stacjach odbijał się w sposób okropny na dzieciach zmuszonych przyjeżdżać po naukę. Tu pod czujną opieką p. Ernestyny Starkman znajdują należytą opiekę.

— Złobek, kolonje, stacja, burs — tyle dobrego w tak krótkim czasie, kiedy panie zdążyły, kto na to łoży?

— Jest nas do pracy spora grupka a przytem musimy podkreślić, niezwykłą wprost ofiarności pracy pań.

Pieniądze? Mamy subwencje, zapomogi, wreszcie ofiarności. Jakoś się klei.

— Posilibyśmy o skład zarządu, może też nie wszyscy go znają?

— Wiceprezeską jest p. Halina Szalewiczowa oraz członkini zarządu pani: Bieńkowska, Gachowska, Neymanowa, Kwiecińska, Wieraszówna, Zarzycka i Bojarska.

Pracę podzieliłyśmy: pułkownikowa Szalewiczowa ma referat Opieki nad matką i dzieckiem, p. Bojarska — wychowania obywatelskiego i prawnego, ja — sprawy kobiece. Poza tem pracujemy wspólnie i tu musimy zaznaczyć, że w pracy swojej spotykamy się zawsze z pomocą p. Starosty Prępałkowskiego, naczelnika wydz. pracy i opieki społ. p. Osinińskiego. Kasa Chorych pomaga nam wydatnie, Magistrat i Sejmik — w miarę możliwości swoich.

Na tem kończymy indugację, dziękując za łaskawe udostępnienie zwiędzenia agend Związku.

Mało jest słyszeć o tem, co zrobiono dla należytego ocenięcia twórczego wysiłku pań należących do miejsc. A to nam było dozwolone.

W. T. P. S. Zaznaczyć należy, że szanowna nasza informatorka nie ograniczając się do pracy w Z. P. O. K. przydaje w Białym Krzyżu, Rodzinie Wojoskowej, T. O. D. (T-wo Opieki nad dziewczętami).

## Kto reprezentować będzie brygadę baranowicką

NA MISTRZOSTWACH ARMJI W WILNIE

Za dwa dni rozpoczynają się w Wilnie hippiczne mistrzostwa Armji. Wezmą w nich udział reprezentacje po szczególnych brygad, wyznaczone na mocy wyników ekip pułkowych uzyskanych podczas zawodów eliminacyjnych.

9 brygada kawalerji w Baranowiczach, dowodzona przez świetnego kawalerzystę gen. Grzmot-Skotnickiego, a składająca się z 25, 26 i 27 p. ułanów, 3 p. strz. konnych oraz 9 DAK. reprezentowana będzie przez ekipę 3 p. strzelców konnych z Wołkowyska.

Podczas zawodów eliminacyjnych ekipa tego pułku zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce. Wyniki zwycięzców były następujące: por. Bazyli Nieczaj — 195 pkt. karnych, ppor. Andrzej Kossakowski — 448 pkt. i por. Wacław Totpew — 597 pkt., przyczem por. Nieczaj wysunął się na czoło, zwyciężając indywidualnie wszystkich współzawodników. Zaznaczyć należy, że mimo odniesionego zwycięstwa ekipa Strzelców Wołkowyskich osłabiona była brakiem czołowego swego i wypróbowanego w wielu konkurencjach zawodnika por. Korzona, który przechodząc okres rekonwalescencji po złamaniu obojczyka nie mógł wziąć udziału w eliminacjach.

Ostateczny skład ekipy broniącej w Wilnie honoru brygady uległ zmianom i przedstawia się następująco: por. Korzon, por. Totpew, por. Nieczaj i por. Zarebiński.

Na ich barki składa brygada trudny i wiece zaszczytów obowiązek bronięcia dobrej sławy brygady.

## Konferencja dla ustalenia warunków pracy

W dniu 23 bm. odbyła się w Magistracie konferencja w sprawie warunków pracy robotników zatrudnionych w różnych warsztatach pracy na terenie Baranowicz.

Zwołana ona została na życzenie Starostwa, do którego wpłynął memoriał Zw. Robotników apelującego, zresztą zupełnie słusznie, do władz i przed siębiorców w sprawie poniechania zatrudnienia robotników ponad ustawowy 8-godzinny dzień pracy oraz zatrudniania robotników zamiejscowych.

W wyniku długiej dyskusji, w trakcie której omówiono szczegółowo sprawę bezrobocia zebrani przyjęli do wiadomości następujące wnioski reprezentanta Zw. Robotników p. Machaj'a:

Zebrani proszą Magistrat, aby poczynił starania przed odnośnymi władzami o uzyskanie kredytów na budowę rzeźni miejskiej, szkoły powszechnej i brukowanie ulic.

Ustalenie cen na robociznę, co byłoby zadaniem specjalnie w tym celu powołanej do życia Komisji Cennikowej, oraz zwolnienie następnej Konferencji z udziałem absolutnie wszystkich większych przedsiębiorców.

W konferencji wzięli udział pp.: Burmistrz Baranowicz p. Senkowski (prze wodniczący), Starosta Zarzycki, Insp. Pracy Rusiecki, oraz przedstawiciele: garnizonu, władz policyjnych, P.U.P.P. Zw. Robotników i Przedsiębiorstw.

Dnia 25-go odbyły się ponowne konferencje, ale wobec obstrukcji p. Machaj'a żadnych pozytywnych uchwał nie powzięto.

## Zatarg między wioskami na tle wypasania łąk

SLONIM (Tel. w. „Słowa”). Pomiędzy mieszkańcami wsi Lyski i Parclucki, pow. słonimskiego, na tle wypasania łąk powstał spór. Obywatela wsi Lyski postanowili zlikwidować sprawę na własną rękę.

Wczoraj, kiedy bydło z obcej wsi wypasało się na łąkach, należących do Lysiek, prawni właściciele łąk zajęli bydło i zażądali tytułem wykupu 15 zł. od sztuk.

W sprawie tej zainteresowała policja, która zatarg zlikwidowała.

Analogiczny wypadek miał miejsce między mieszkańcami wsi Kazanowszczyzna i Worobjewice. Przylapani na gorącym uczynku wypasania konicy, mieszkańcy wsi Worobjewice zostali dotknięci pobici przez mieszkańców Kazanowszczyzny uzbrojonych w kije. Poza tem bydło, pasące się na łące, zostało przepędzone do obór Kazanowszczyzny.

Ponieważ na miejscu bójki pozostało kilku rannych, przeto wyjechał tam komendant policji i wiceprokurator.

Spór narazie zlikwidowano.

## Na jałowych wyżynach

(WSPOMNIENIA Z LAT SIEDEMDZIESIĘCIU H. K. MILEWSKIEGO)

III  
Powtórzy raz już przytoczone, zwrócone do siebie samego, zapytanie Milewskiego: czy należał do rzędu dziwaków, którzy nie umieją z ludźmi żyć? Dziwactwo nie jest przywilejem ludzi przeciętnych, chętnie pod rękę chadza z wybitnymi zdolnościami. Przywary, jakie jego obciążały, psuły nieraz karierę ludzi wybitnych — nawet najwybitniejszych, jak widzimy z przykładu Clemenceau. Szczęśliwa gwiazda, która temu ikonoklasta za światła, błyska rzadziej niż kometa Halley'a, raz na lat setki.

Żywą i czynną była żyłka ikonoklasty i w Milewskim, drażniły go sta le wszelkie Olimpi i Olimpy i nie ży wół uczuć przyjaznych do ich mieszkańców. Ze strzelnicy pierwszych roz działłów swego dzieła się strząły ostre (ma się rozumieć, nieszkodliwe) w postaci szpizowy Mickiewicza, uczniak zawałony. Nieprzychylna odezwa Kluczniaka w ks. 7-ej „Pana Tadeusza”, o Wólku - Laniewskim, przedmiaku autora, po matce, jest tu kładkiem obrazu. Ze wzmianka ta gniewa wnuka — można się nie dziwić, świadczy to o mocnych uczuciach rodzinnych, które do zalet duszy ludzkiej zaliczyć należy.

# Anschluss przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze

## Przemówienie delegata Francji

HAGA. PAT. — Paul-Boncour, przemawiając na posiedzeniu Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej jako rzecznik Francji, zauważył, iż austrjacko - niemiecka unja celna jest sprzeczna z duchem projektowanej unji paneuropejskiej i że Austrja lub Niemcy winne były uprzednio zwrócić się w tej sprawie z zapytaniem o zgodę do Rady Ligi Narodów.

Protokół wiedeński — mówił — nie da pogodzić się z zawartem w art. 88 z St. Germain postanowieniem, zabraniającem narażania na szwank niezależności ekonomicznej Austrji. Niezależność ta została istotnie narażona na szwank przez postanowienie wzmiankowanego protokołu, przewidujące ujednostajnienie ustawodawstwa celnego oraz ustawodawstwa skarbowego pomiędzy Niemcami a Austrją oraz przez fakt, że porozumienie między obu państwami jest nieodzownym warunkiem zawarcia przez którekolwiek z nich traktatu handlowego z państwem trzecim.

Niezależność Austrji została by narażona również na szwank przez utworzenie mieszanego komitetu arbitrażowego, którego postanowienia miałyby charakter obowiązujący dla Austrji.

W dalszych swych wywodach Paul-Boncour wystąpił przeciwko do wodeniu, jakoby Austrji nie wolno by

ło jedynie wyzekać się niezależności bez zgody Ligi Narodów. Austrja nie ma prawa narażać na szwank swej niezależności. Narażać na szwank nie jest synonim wyzkania się i oznacza: narażać na niebezpieczeństwo. Poza tem art. 88 traktatu z St. Germain dotyczy nietylko niezależności politycznej, lecz również niezależności gospodarczej. Protokół geneński z roku 1922 potwierdził tę interpretację, nakładając na Austrję nowe zobowiązania nienarażania na szwank swej niezależności gospodarczej.

W dniu dzisiejszym Paul-Boncour będzie przemawiał w dalszym ciągu.

HAGA. PAT. — Paul - Boncour zakończył dziś rozpoczęte wczoraj przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze wywody w sprawie unji celnej austrjacko - niemieckiej.

Unja celna austrjacko - niemiecka — dowodził Pau-Boncour — jest sprzeczna z postanowieniami protokołu geneńskiego z roku 1922, przewidującego, że Austrji nie wolno pozbywać się swej niepodległości w drodze jakiegokolwiek aktu, przynajmniej specjalne traktowania lub wyłączone korzyści na rzecz jakiegokolwiek państwa. Jest głęboka różnica pomiędzy unją celną a traktatem handlowym, udzielającym obu stronom klauzulę narodu najbardziej uprzywilejowanego, a nawet traktamentu uprzywilejowanego według systemu preferencyjnego.

Unja celna powoduje zanik granic faktycznych i kończy się wreszcie wcieleniem gospodarczem. Natomiast nie podobnego nie zachodzi w wypadku normalnych traktatów handlowych. Unja celna austrjacko - niemiecka jest tylko pozornie otwarta dla przystępowania do niej innych państw. To przystępowanie jest uzależnione od zgody Austrji i Niemiec i wymaga podporządkowania się wszystkim postanowieniom, przyjętym już przez Austrję i Niemcy.

Następne posiedzenie Trybunału odbędzie się w poniedziałek.

## W WIRZE STOLICY

### NOWY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI

Mile był zdziwiony rabin Silberman, gdy wracając do domu, ujrzał na stole duży tort.

Już chwycił nóż i zamierzał odkrajać sobie spory kęs, gdy spostrzegł, że cały pokój jest zawalony.

Kosze pięknych owoców, butle z drogiem winami i koniakami, stopy konserw, paszety, konfekcja męska i nawet elegancki garnitur.

— To być nie może, bym ja potrzebował dostać tyle prezentów, rozmawiał rabin, trzeba poczekać na wyjaśnienie.

Służba nie umiała powiedzieć — od rana różni posłańcy znosili te rzeczy i wynosili się bez żadnych tłumaczeń.

Puk, puk.

Akurat rabin zdejmował pantofle, gdy weszli jacyś dwaj mężczyźni i dalej wyrażać, iż są kupcami, którzy się posprzecali o te wszystkie rzeczy — ich wspólna własność. Nie wiedząc jak je pomiędzy siebie rozdzielić, postanowili udać się po szałwiak są rebebo.

W tym celu przysłali wszystkie rzeczy do niego.

Tymczasem, przed sądem, sami doszli do ładu, przepraszając rebebo za fatygę i dziękując za przechowanie, w prezencie ofiarują mu butelkę konjaku.

Rozłożył się rabin i wyrzucił na pysk kupców wraz z ich towarami i koniakami.

Nazajutrz od rana zaczęli się schodzić do Silbermana kupcy z rachunkami za pobrane rzeczy. Co się okazało.

Dwaj nieznanymi mężczyźni obchodzili sklepy żydowskie, czyniąc zamówienia na wesele, które miało się odbyć u rabina. Polecali wszystko odnosić do jego mieszkania.

Rabin jest tak znany i szanowany, że kupcy nie mieli cienia podejrzenia. Towar przecie nie zginie u niego.

Niezwykle pomysłowy trick. Policja jeszcze nie notowała nic podobnego.

### PECH CZY SZCZĘŚCIE

Samuel Babula miał często zatargi ze swą połowicą, która mu obrzydzała systematycznie życie. Besztaniem, strofowaniem wymyślanym, nie było końca. Gdy jednak po ostatniej wstawie przyszedł zleżka nietrzeźwy do domu, pani Babulina zastosowała nową metodę argumentacyjną i sprata Samuela walcem od ciasta.

— Moja godność męska przepadła, zawołał dramatycznie Babula, — nie po mnie na tym świecie!

I nim zdziwiona żona zdolała zaprotestować, otworzył okno i bez namysłu skończył z czwartego piętra.

Krzyk, lament, Wiedźma popędziła na dół i jakąż była jej konsternacja, gdy spotkała gramolącego się po schodach męża Okazało się że honorary pan Samuel wradł prosto w otwartą naocześnie pakę od śmieci. Ponieważ była pełna odpadków — plusnął jak w pierzynę. Wylaż nawet nie zadrąśnięty

— A ty łobuzie, krzyknęła Babulina, dam ja ci w samobójstwa się bawić! Ale już nie odważyła się szturchnąć męża.

Karol

## Wściekły wilk w stadzie bydła.

### Niebywały wypadek na terenie pow. baranowickiego.

W ubiegły piątek miał miejsce na terenie gm. mołczadzkiej pow. baranowickiego niebywały, a zarazem okropny wypadek.

Oto na stado krów pasące się na pastwisku o niedalekiej odległości od lasu napadł wilk — jak się następnie okazało — wilk wściekły.

Rzucił się on śmiało na krowy (normalnie wilk nigdy nie rzuca się na stado, a porywa sztuki, które oddaliły się nieco) kalecząc kilka mocno.

Pastuch, na szczęście był nim dorosły człowiek, zorientował się odrazu w sytuacji i podniósł alarm.

Nie wiele to pomogło, gdyż chore zwierzę zdążyło pokaleczyć kilka krów i dwa konie.

Powiadomione o tem natychmiast władze zarządziły izolację pokaszanych sztuk dla przeprowadzenia kuracji zapobiegawczej oraz obławę na wilka.

Obława dała, na szczęście, wynik pozytywny, gdyż wilk zabity został na ziemiach wsi Horyszki.

Łeb zabitego wilka przesłany zostanie do zakładu pastewrowskiego jako materiał do badań.

Całe to zdarzenie wywołało, zwłaszcza we wsiach okolicznych, ogromne poruszenie, co jest zupełnie zrozumiałe gdy weźmiemy pod uwagę, że nawet małointeligentny chłop wie już jaką kłęską jest wścieklizna u zwierząt.

Na szczęście, na ten raz nieszczęściu zapobieżono w zarodku.

## Bobry na Szczarze niszczone

### przez chłopstwo

Na rzucie się Szczarze koło Slonima są osiedla bobrów, tej niestety rzadkiej u nas i w całej Europie zwierzyny. Bobry te nielitośnie niszczone są przez ludność miejscową, która rzuca w domki bobrów kamienie a czasami nawet poluje na bobry w barbarzyński sposób przez rzucanie granatów ręcznych.

Władze przystąpiły do ochrony bobrów, jednak starania władz małe odnoszą rezultaty, gdyż brzegi Szczary w swoim czasie zostały wydzierżawione okolicznym właścicielom, którzy obecnie dzięki ochronie drobnych dzierżawców nie dają się usunąć.

Opieka nad bobrami powinna interesować wszystkich miłośników rodzimej przyrody.

# W Sejmie łotewskim

Ostatnią sprawą przed zamknięciem sesji sejmowej łotewskiej było wyniesienie na plenum kwestii polonizacji powiatu Iluksztański. Jak już donosiliśmy kilkakrotnie na podstawie załączonych miejscowych szowinistów łotewskich oskarżających Polaków w rzekomej antypaństwowej pracy w Iluksztańskim, Sejm wyonił ze siebie komisję śledczą, celem zbadania tych spraw na miejscu. Do komisji powyższej nie zaproszono posłów mniejszościowych co spowodowało natychmiastowe wystąpienie naszych posłów z koalicji rządowej, która większością swych głosów powołała wspomnianą komisję z pominięciem przedstawiciela mniejszościowego. I tak komisja składająca się z przedstawicieli większości wyjechała badać sprawę mniejszości narodowej, w tym wypadku polskiej.

Śledztwa trwały kilka miesięcy, obchodząc niemal cały powiat Iluksztański i część Łatgali, przepytano cały szereg świadków i w rezultacie komisja mniej więcej opracowała swe sprawozdanie łącznie z rezolucją, którą przedłożyła Sejmowi do zatwierdzenia. Jako referent komisji śledczej wystąpił przed plenum Sejmu poseł Łukin.

W swoim sprawozdaniu Łukin stwierdza, że na mocy materiałów zbieranych przez komisję na miejscu badania komisji skonstatowała w powiecie Iluksztańskim polonizowanie Łotyszów i Białorusinów, że w tym biorą udział księża katolicki, polscy nauczycielowie, wreszcie związek Polaków w Łotwie i poszczególni Polacy, że w kościołach nabożeństwa są odbywane nie w języku łotewskim lecz w polskim, że księża katolicki nie posiadają i nie rozumieją państwowego języka, że w kościele w Waranowiczach wmurowana jest tablica poległym żołnierzom wojsk polskich (padły tutaj w obronie Łotwy przed bolszewikami Przep. Red.), że księża mówią, iż Bóg lepiej rozumie, gdy wierni modlą się po polsku, że księża w swoich modlitwach nie wspominają ani o łotewskim rządzie ani o Sejmie, a modlą się, tylko za polskich patronów, że w wielkiej ilości powtarzane polskie szkółki uczą wiele dzieci nie polskich, że w tych szkołach używane są podręczniki polskie, że działwie w szkołach polskich wmurowane są ich odczytania do Polski, i że żyją w polskiej ziemi, że w podręcznikach do geografii Iluksztański powiat jest włączony do Polski, że w kalendarzach polskich mówi się wciąż o Polsce a o Łotwie nie, że w szkołach polskich hymn łotewski słabo jest śpiewany, polski zaś doskonale, że uczniowie szkół polskich znają doskonale święta narodowe polskie, a gorzej pamiętają święta łotewskie państwowe, że członkowie Związku Polaków w Łotwie przeskadzają odprawiać w kościołach nabożeństwa po łotewsku, że Związek Polaków prowadzi agitację, by wszyscy którzy modlą się po polsku głosowali za polską listą, że księża katolicki wymagają od swych parafian by się modlili po polsku, że wreszcie wieśniacy — łotysze z powiatu Iluksztańskiego ze łzami w oczach błąkali komisję, by ich uwolnić od polskiego terronu i te rzeczy, jak twierdzi komisja dzieją się w kraju, gdzie jeszcze tylko starzy ludzie mówią po łotewsku — młodzież wyłącznie po polsku. Komisja stwierdza, następnie,

ze tego co przytoczyła dzieć się nie może i wymaga by: w najbliższym czasie została wyznaczona łotewsko-polska granica, by została zmieniony Konkordat z Watykańem i by w pogranicznym pasie księży naznaczono do parafii jedynie tylko za zgodą rządu i wyznaczeni na żądanie rządu byli zwalniani, by nauczycielowie posiadali język państwowy i dobrze byli ustosunkowani do państwa, dalej komisja domaga się ażeby natychmiast zwolnić nauczycieli i duchownych, którzy brali udział w polonizacji, i obokraczając którzy w Łotwie okazali się nie lojalnymi — wysiedlić. Jak twierdzi referent komisji Łukin wszystkie te wnioski w tonie komisji były przyjęte jednomyślnie.

Następnie wystąpił Dukurs pos. part. socj.-dem. w mowie swej z rezolucjami komisji podkreślił, opierając się na politycznych poglądach wyraził na wet swe zdziwienie, że Łotysze dotąd patrzyli przez palce na rozwijające się mniejszości.

Milberg zaś stwierdził, że socj.-dem. w komisji śledczej dopytywali tylko tych świadków, którzy im dostarczali potrzebnego materiału inni zaś świadkowie wcale nie byli przepytani i że socj.-dem. przeprowadzali całą pracę komisji w ten sposób, by się porachować z niewygodnymi przeciwnikami politycznymi i by osłabić ich wpływ w partii.

Po wypowiedzeniu się jeszcze kilku posłów na trybunę sejmową wszedł pos. Wilpiszewski i odpowiedział na wszystkie zarzuty, oszczerstwa i kalumnie rzucane przez komisję pod adresem mniejszości polskiej na Łotwie — Wszystko to, co się tutaj dzieje — mówił p. J. Wilpiszewski — samo przez się stwierdza na ile sprawa jest nie poważnie ujęta i w jaki sposób robione są starania by ją wyolbrzymić i rozdmuchać.

W samej rzeczy nic niema, a jednakże są usiłowania z tego nic zrobić coś. Oświadczenia Milberga jeszcze bardziej świadczą o tem, że w podobnym stanie komisja stworzyła nie państwową lecz partyjną pracę. Nas Polaków oskarżają, że jesteśmy agentami rządu polskiego, z takim samym powodzeniem możemy stwierdzić, że Dukurs jest agentem Sowietów. Przytaczano tutaj dane statystyczne, mówiono o liczebności ludności polskiej, która się zwiększyła, lecz statystyka jest rzeczą wątpliwą, z chwilą kiedy się ona staje auto — statystyka, to znaczy kiedy wiadomość o sobie podaje nie sam obywatel państwa lecz je zapisuje osoba trzecia.

Ostatni spis ludności stwierdził, że przedostatni spis ludności Polaków okazał się znacznie mniejszy niż Polaków niż było w rzeczywistości i dlatego spis jest bardziej zbliżony do prawdy niż pierwszy.

W wielu polskich szkołach uczniowie posiadają język państwowy doskonale. Stoimy na tym gruncie, że posiadanie języka państwowego jest konieczne. Jeżeli są szkoły, w których nauczycielowie słabo posiadają język państwowy, to świadczy o tem, że do szkół polskich wysłały się złych nauczycieli. Opowiadają tutaj, że Łotysie placzą kiedy się przy nich mówi o warunkach życia w powiecie Iluksztańskim, ale komisja nie pofatygowana się stwierdziła, jak placzą kobiety i dzieci polskie osadzone w powiecie Iluksztańskim, gdyby komisja tem się zainteresowała przysłałaby do wniosku, że nie Polacy uciekają Łotyszy, lecz że właśnie Polacy są pod przegierzem. Ze socjal - demokracji wykazały tyle jednomyślności z burżuaznymi członkami komisji, ci właśnie socj.-dem., którzy we wszystkich kwestjach występują przeciwko burżuazji — to stwierdza wybitnie, że w tym wypad-

ku socj. - dem. przyłączyli się do tej sprawy ze zgóry przewidzianym celem.

Nas oskarża się o nieposzanowanie państwa, a tymczasem w Sejmie i łotewskiej prasie czy niema takich faktów, które podrywają autorytet państwa? Podrabiane dokumenty i fotografie na to nie wpływają?

Wszystkie mniejszości mają prawo pracować w swych ekonomicznych towarzystwach, a gdy Polacy w podobny sposób organizują to, to się nazywa polonizacją. Będąc od sześciu lat prezesem Związku Polaków w Łotwie stwierdzam, że ten Związek nigdy nie był nie lojalnym w swej pracy wobec państwa i nie wychodzi poza rany prawa i Konstytucji. Zaznaczam, że w sprawozdaniu komisji śledczej niema nic, prócz subiektywnego zaprzęgnięcia się na sprawę, brak nawet materiałów opartych na faktach. Niema konkretnych wniosków, a te znowu daleko idące wnioski zaprzeczają faktom. Że nie wyznaczona dotychczas granica łotewsko - polska, winni są nie Polacy, nie polscy obywatelowie w Łotwie i nie Polska jako państwo. Tu są inne przyczyny. Granica niewyznaczona była dotychczas z chęci dogodzenia drugim bardziej zainteresowanym. Te warunki komisja skrywa przed wszystkimi ugrupowaniami sejm. dla których faktyczny stan rzeczy jest niewiadomy. Co się tyczy Konkordatu z Watykańem bronić go będą ci, którzy do tego są powołani. W kwestjach katolicyzmu Polacy zawsze staną w obronie swej wiary. Wyznaczać lub wyłączać urzędników i nauczycieli według widzimisię p.p. Dukursów i Łukinów tyle samo będzie znaczyć, co dochodzenie osobistych rachunków.

Katygorycznie protestuję co do wywsuwania sprawy polonizacji, gdyż obecnie można mówić o denacjonalizacji, i te określenia stosować można nie tylko do mniejszości, lecz i samych Łotyszów. Praca komisji która nie nie zrobiła pociągając za sobą jedynie wielkie koszty jest samo przez się szkodliwą, gdyż bardzo źle wpływa na ideologię urzędników, rozjątrza szowinizm i utniemożliwia współżycie miejscowej ludności, która w masie żyła dotąd w najlepszym ustosunkowaniu się do siebie...

Po przeszło dwugodzinnej przemówieniu posła Jarostawa Wilpiszewskiego, sprawę przyjął wniosków komisji śledczej większością głosów oddano na jesienną sesję sejm.

# Wciąż o przesileniu teatralnym

W związku z przesileniem na stanowisku dyrektora teatrów wileńskich, w dniu 25 b. m. przedstawiciel ZASP p. Bujanowski zakomunikował oficjalnie, iż dyr. Zwerowicz ostatecznie i nieodwołalnie zrezygnował ze stanowiska dyrektora. Jednocześnie p. Bujanowski zakomunikował, że Z. A. S. P. wysuwa kandydaturę Janusza Warneckiego byłego reżysera Teatru Narodowego w Warszawie. Stan ten, jaki się obecnie zarządził, potrwa niewiadomo jak długo. Dochodzą jednak do nas pogłoski, że poza stanem oficjalnym wra prac zakulisowa i na stanowisku dyrektora ubiegają się różni kandydaci nie ogłoszeni jeszcze oficjalnie, ale mogący każdej chwili stać się poważnymi konkurentami oficjalnego kandydata, a konkurentów tych jest sporo. Wymieniamy Adwentowicza, spółkę Rychłowski i Liwanowski, drugą spółkę Dzielwiski i Gallowie i najwięcej trafiająca nam do przekonania spółka d. Zelwerowicz i reżyser Wasilewski.

**Walerjan Charkiewicz**  
Zmierzch Unii Kościelnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6.—  
Placyd Jankowski (John of Dyalp) — życie i twórczość — zł. 10.—  
Bez steru i busoli (Sylwetka x prof. Michała Bobrowskiego) 2.—  
Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie . . . 0.60  
Żyrowce — Jask krynicze . . . 0.50  
Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy . . . 0.60

ku socj. - dem. przyłączyli się do tej sprawy ze zgóry przewidzianym celem.

Nas oskarża się o nieposzanowanie państwa, a tymczasem w Sejmie i łotewskiej prasie czy niema takich faktów, które podrywają autorytet państwa? Podrabiane dokumenty i fotografie na to nie wpływają?

Wszystkie mniejszości mają prawo pracować w swych ekonomicznych towarzystwach, a gdy Polacy w podobny sposób organizują to, to się nazywa polonizacją. Będąc od sześciu lat prezesem Związku Polaków w Łotwie stwierdzam, że ten Związek nigdy nie był nie lojalnym w swej pracy wobec państwa i nie wychodzi poza rany prawa i Konstytucji. Zaznaczam, że w sprawozdaniu komisji śledczej niema nic, prócz subiektywnego zaprzęgnięcia się na sprawę, brak nawet materiałów opartych na faktach. Niema konkretnych wniosków, a te znowu daleko idące wnioski zaprzeczają faktom. Że nie wyznaczona dotychczas granica łotewsko - polska, winni są nie Polacy, nie polscy obywatelowie w Łotwie i nie Polska jako państwo. Tu są inne przyczyny. Granica niewyznaczona była dotychczas z chęci dogodzenia drugim bardziej zainteresowanym. Te warunki komisja skrywa przed wszystkimi ugrupowaniami sejm. dla których faktyczny stan rzeczy jest niewiadomy. Co się tyczy Konkordatu z Watykańem bronić go będą ci, którzy do tego są powołani. W kwestjach katolicyzmu Polacy zawsze staną w obronie swej wiary. Wyznaczać lub wyłączać urzędników i nauczycieli według widzimisię p.p. Dukursów i Łukinów tyle samo będzie znaczyć, co dochodzenie osobistych rachunków.

Katygorycznie protestuję co do wywsuwania sprawy polonizacji, gdyż obecnie można mówić o denacjonalizacji, i te określenia stosować można nie tylko do mniejszości, lecz i samych Łotyszów. Praca komisji która nie nie zrobiła pociągając za sobą jedynie wielkie koszty jest samo przez się szkodliwą, gdyż bardzo źle wpływa na ideologię urzędników, rozjątrza szowinizm i utniemożliwia współżycie miejscowej ludności, która w masie żyła dotąd w najlepszym ustosunkowaniu się do siebie...

Po przeszło dwugodzinnej przemówieniu posła Jarostawa Wilpiszewskiego, sprawę przyjął wniosków komisji śledczej większością głosów oddano na jesienną sesję sejm.

# Przyjazd do Wilna p. premiera Prystora

W niedzielę dnia 26 bm. rano warszawskim pociągiem pośpiesznym przybywa do Wilna pan prezes Rady ministrów Aleksander Prystor z małżonką. Pan premier uda się z Wilna bezpośrednio do Borek, gdzie spędzi urlop wypoczynkowy. (S)

# Były dowódca eskadry Kościuszkowskiej przyjechał z Ameryki.

W Wilnie przebywa od paru dni p. Edward Charles Corsi, kapitan pilot armii amerykańskiej, były dowódca eskadry Kościuszkowskiej. Eskadra ta jak wiadomo brała udział w walkach w obronie Lwowa. Kapitan Corsi przybył z ramienia eskadry do Polski, aby złożyć wieniec na grobie poległych obrońców Lwowa.

Obecnie zwiędza on w towarzystwie swego przyjaciela, profesora Karla Thomsona Polskę przyczem specjalnie interesuje się bytami pobożnikami. Należy również wspomnieć, iż prof. Thomson zbiera materiały dla historii i geografii Polski popularnych podręczników dla szkół amerykańskich. Towarzyszy amerykańskim gościom z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych dr. Jan Sliwiński. Po zwiedzeniu Wileńszczyzny goście udadzą się do Lwowa w towarzystwie szefa lotnictwa pułkownika Rayskiego. (S)

# KONFERENCJA W KURATORJUM W SPRAWACH SZKOLNICTWA LITEWSKIEGO

Onegdaj w Kuratorjum Szkolnym odbyła się konferencja z udziałem delegacji litewskiej, w skład której wchodził: prezes tymczasowego komitetu litewskiego K. Staszys, prezesi towarzystw Rytas wileńskiego i święciańskiego ks. Kraujalis i K. Pietriajis oraz dyrektor gimnazjum litewskiego, w Wilnie Szyksznis.

Delegacja litewska w ciągu przeszło godziny konferowała z Kuratorem szkolnym w sprawach szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie.

W czasie konferencji delegacja zaznaczyła, że w wielu miejscowościach zamieszkałych przez Litwinów, w szkołach państwowych nauczyciele nie znają języka litewskiego, co się ujemnie odbija na nauce.

Kurator uznał słuszność stanowiska delegacji i podkreślił, że ze stanowiska pedagogicznego jest rzeczą konieczną, aby nauczyciel posiadał znajomość języka dzieci, powierzonych jego opiece. Kuratorjum już od dłuższego czasu czyni starania, aby we wszystkich miejscowościach zamieszkałych przez ludność litewską stanowiska nauczycielskie były obsadzone przez nauczycieli, znających język litewski.

Liczba tych nauczycieli stale wzrasta i w miarę napływu kandydatów ze znajomością tego języka, nauczyciele nie znający języka swego otoczenia zo staną przeniesieni.

Jednym zakładem państwowym przygotowującym nauczycieli ze znajomością języka litewskiego jest obecnie seminarjum nauczycielskie w Święcianach. Urządzone są pozatem rokrocznie dla nauczycieli kursy języka litewskiego. Większy napływ młodzieży litewskiej do seminarjów państwowych mógłby w szybkim tempie istniejące jeszcze braki usunąć.

Dalej delegacja skarżyła się, że na kursy nauczycielskie przyjęto zaledwie 2/3 kandydatów Litwinów. Kurator obiecał uwzględnić podania jeszcze kilku kandydatów maturzystów.

Poruszono również sprawę kursów dokształcających dla obecnie czynnych, niewykwalfikowanych nauczycieli prywatnych szkół litewskich oraz sprawy dotyczące gimnazjów litewskich.

Głównym tematem konferencji była sprawa podręczników używanych w szkołach litewskich. Kurator oświadczył, że większość tych podręczników nie odpowiada swemu przeznaczeniu i nie będą mogły być dopuszczone do użytku w szkołach. Podręczniki te wydane w Kownie lub przedrukowywane w Wilnie z wydawnictw przedwojennych nie uwzględniają obecnych warunków, a przeto nie przyczyniają się do wychowania obywateli Państwa Polskiego. Jako przykład kurator wskazał na podręczniki z rachunków operujace dotąd systemem monetarnym rosyjskim i litewskim (lity, centy, ruble i kopiejki).

W konkluzji kurator zaproponował delegacji zorganizowanie wydawnictwa nowych podręczników uwzględniających regionalizm wileński i państwowość polską. (S)

W dniach najbliższych zostaną zlikwidowane roboty drogowe, prowadzone ostatnimi czasy przez magistrat m. Wilna. Wstrzymane zostaną remonty bruków, układanie chodników itd. Na ulicy Zawalnej roboty również zostaną wstrzymane i tylko od W. Pohlulana do szpitala żydowskiego na rozkopanym terenie roboty będą zakończone. Postanowienie to zostaje w ścisłym związku z wykonaniem uchwały powziętej na posiedzeniu komisji oszczędnościowej, jaka miała miejsce przed paru dniami w magistracie. (S)

**MIERNICZY PRZYSIĘGŁY WŁODZIMIERZ BORONECKI**  
Wilno, ul. Beliney 16, m. 5, tel. 15-43.  
(obok mostu kolejowego)  
Konto czek. w P. K. O. 82008  
Godz. przyjęcia: od 9 — 2 i 6 — 7 p. p.

szczęśliwemu została omówiona sprawa uproszczenia i znormalizowania pracy biurowej w nadleśnictwach na zasadach metody naukowej organizacji pracy. (S)

Walne zebranie Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców. Dnia 3 sierpnia r. o godzinie 18 i pół w pierwszym terminie a o godz. 19 w drugim — ważne przy wszelkiej ilości obecnych — odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie (ul. Dominikańska 1) z następującą **(dokończenie kroniki na stronie 4-5)**

ster finansów Kokowcem chętnie się na to zgodził... następnej jesieni 1908 r. już zaisiadaliśmy w swojej sali... zdolnej pomieścić wygodnie 250 sztuk eksceleńcy, z doskonałą akustyką... a zgraja bolszewików, która prawdopodobnie teraz tam zasiada, nie domyśla się, że memu niedomaganiu zawdzięcza swe wygody". (str. 279, 80) Człowiek o egocentrycznej naturze bywa skłonny do widzenia w sobie sprężyny lub ośrodka wielu działań, które mogły powstać i istnieć zupełnie od niego niezależnie. Ta szczególna skłonność była już znana staro-greckim i rzymskim bajkarzom. Projekt budowy odpowiedniej sali posiedzeń dla Rady Państwa istniał już, bodaj w czasie sesji 1-ej Dumy. Dla zasobnego skarbu rosyjskiego wydatek na jej urzędzie nie był fraszka. Wykonanie projektu byłoby napewno uskutecznione, niezależnie od zastąpienia naszej eksceleńcy. Prawdopodobnie Kokowcy i Uksküll omyśleliby o umieszczeniu odpowiedniej tablicy w sali, jeśliby myśl jej budowy powstała istotnie zapisane go wypadku. Tablicy tej niema.

W latach 70-tych wieku przeszłego, spędzając zimę na Maderze, poznał tam autor między innymi, wybitnego marynarza angielskiego. „Otrzymałem bilet wizytowy — mówi — kontradmirała. Beauchamp - Seymour, a pokazało się, że rozmawiałem z p. Bizcem-Simer (osobliwość pisowni nazwisk angielskich). Ten marynarz pięknie zakończył swój żywot. W kilka lat później, jako wice-admirał dowodził całą flotą śródziemną, mając swoją flagę na ozdobie marynarki angielskiej, pancerniku „Wiktorja". Osobliście kazał jednemu z krążowników zmienić linję, przepływającą przed „Wiktorją" i że rozrachował się z nią w śródek pancernika. Admirał z najmniejszą krwią przewodniczył ewakuacji załogi... nie wsiadł do łodzi, wyszedł na najwyższą galerję, skrzyżował ramiona na piersiach i ze stat-

kiem zatonął". (str. 118). Admirał Seymour w r. 1882 bombardował Aleksandrię, w r. 1886 jako Lord Alcester (czytaj Oster), przeszedł w stan spoczynku. Fakt opisany miał istotnie miejsce w roku 1893-ym, z admirałem Sir George Tryon.

Opowiadając o wyborach do 1-ej Dumy państwowej w roku 1906-ym pisze autor: „W Wilnie dzięki pomocy wyborców prawosławnych, a mimo silnej organizacji żydowskiej, przeszedł z łatwością poseł Polak (jeśli nie pamięć nie myli) mecenas Węstawski". Postem miasta Wilna w pierwszej był sjonista Szmaraja Lewin.

A teraz tylko jeden przykład licznych pomyłek wzrokowych. W czasie trwania 3-iej Dumy wypowiedział Milewski w izbie wyższej wielką mowę o finansowym położeniu Rosji. „Przerachowałem się — mówi — z marnem moimi siłami fizycznymi; w chwili, kiedy schodził z mównicy, chwycił miem tak gwałtowne duszenie i bicie serca, że się schroniłem i wyciągnąłem na kanapce za oddzielnym siedzeniem sekretarza państwa bar. Uksküll. Poczyty baron opuścił swoje miejsce, aby mnie ratować. Wystarczył półgodzinny odpoczynek, lecz wówczas powstał między nim a mną projekt zbudowania w naszym Maryjskim własnym pałacu na części bardzo obszernego dziedzińca, naszej własnej sali dla posiedzeń plenarnych... mini-

# Po pożarze na ulicy Mickiewicza

Dziś dowiedzieliśmy się, że przyczyną pożaru przy ulicy Mickiewicza była wadliwa budowa kominów, w których zapaliły się sadze a stamtąd ogień przetrzccił się na strych. Ogień został zauważony przez przechodni, którzy zaalarmowali mieszkańców domów. W nieopisanym zamęcie zaczęła się ucieczka zaspanych lokatorów. Ogień zajął bardzo szybko rozszerzać się dzięki drewnianej nadbudowce na kamienicy. Straż pożarna zaczęła zalewać płomienie morzem wody. W tym wypadku nie przesadzamy, bo straż pożarna za noc wylała 80,000 litrów wody. Ewakuowano zostało przeszło 20 mieszkańców z 8 mieszkań.

Straty przyspuczalnie wynoszą około 75,000 złotych. Pożar jednak nie został całkowicie ugaszony, bo w dniu wczorajszym populdnia ogień wybuchł znowu lecz został umiejscowiony przez przebywający tam posterunek straży pożarnej. (S)

# KRONIKA URZĘDOWA

**— Lustracja kolonij letnich.** Naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego p. dr Rudziński i naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej p. Konrad Jocy przeprowadzili lustrację kolonij letniej dla dzieci w Druskienikach, prowadzonej przez profesora Wacława Jasińskiego. Jest to kolonja, która powinna służyć za typ pod względem ładu i umiejętności prowadzenia tego rodzaju zakładów. Zdrowa okolica, czystość, dobre odżywianie i racjonalny tryb życia składają się na warunki nie pozostawiające nic więcej do życzenia.

Pozatem zlustrowano kolonję letnią dla uczni szkół średnich w Kazimierzowie powiatu osmiańskiego, przyczem stwierdzono, że warunki na tej kolonji są również całkownie zadawalniające. (S)

**— Wydział kontroli magistratu będzie rewidować kino miejskie.** W związku z nadziejami w kinie miejskiem, o których chodził od dość dawna pogłoski, wiceprezydent Czyż polecił wydziałowi kontroli magistratu przeprowadzić dochodzenie w trybie przyspieszonym. Stworzona w tym celu komisja rozpocznie swe prace niezwłocznie. (S)

**— Likwidacja robót drogowych na terenie Wilna.** W dniach najbliższych zostaną zlikwidowane roboty drogowe, prowadzone ostatnimi czasy przez magistrat m. Wilna. Wstrzymane zostaną remonty bruków, układanie chodników itd. Na ulicy Zawalnej roboty również zostaną wstrzymane i tylko od W. Pohlulana do szpitala żydowskiego na rozkopanym terenie roboty będą zakończone. Postanowienie to zostaje w ścisłym związku z wykonaniem uchwały powziętej na posiedzeniu komisji oszczędnościowej, jaka miała miejsce przed paru dniami w magistracie. (S)

**MIERNICZY PRZYSIĘGŁY WŁODZIMIERZ BORONECKI**  
Wilno, ul. Beliney 16, m. 5, tel. 15-43.  
(obok mostu kolejowego)  
Konto czek. w P. K. O. 82008  
Godz. przyjęcia: od 9 — 2 i 6 — 7 p. p.

szczęśliwemu została omówiona sprawa uproszczenia i znormalizowania pracy biurowej w nadleśnictwach na zasadach metody naukowej organizacji pracy. (S)

Walne zebranie Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców. Dnia 3 sierpnia r. o godzinie 18 i pół w pierwszym terminie a o godz. 19 w drugim — ważne przy wszelkiej ilości obecnych — odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie (ul. Dominikańska 1) z następującą **(dokończenie kroniki na stronie 4-5)**

ster finansów Kokowcem chętnie się na to zgodził... następnej jesieni 1908 r. już zaisiadaliśmy w swojej sali... zdolnej pomieścić wygodnie 250 sztuk eksceleńcy, z doskonałą akustyką... a zgraja bolszewików, która prawdopodobnie teraz tam zasiada, nie domyśla się, że memu niedomaganiu zawdzięcza swe wygody". (str. 279, 80) Człowiek o egocentrycznej naturze bywa skłonny do widzenia w sobie sprężyny lub ośrodka wielu działań, które mogły powstać i istnieć zupełnie od niego niezależnie. Ta szczególna skłonność była już znana staro-greckim i rzymskim bajkarzom. Projekt budowy odpowiedniej sali posiedzeń dla Rady Państwa istniał już, bodaj w czasie sesji 1-ej Dumy. Dla zasobnego skarbu rosyjskiego wydatek na jej urzędzie nie był fraszka. Wykonanie projektu byłoby napewno uskutecznione, niezależnie od zastąpienia naszej eksceleńcy. Prawdopodobnie Kokowcy i Uksküll omyśleliby o umieszczeniu odpowiedniej tablicy w sali, jeśliby myśl jej budowy powstała istotnie zapisane go wypadku. Tablicy tej niema.

W latach 70-tych wieku przeszłego, spędzając zimę na Maderze, poznał tam autor między innymi, wybitnego marynarza angielskiego. „Otrzymałem bilet wizytowy — mówi — kontradmirała. Beauchamp - Seymour, a pokazało się, że rozmawiałem z p. Bizcem-Simer (osobliwość pisowni nazwisk angielskich). Ten marynarz pięknie zakończył swój żywot. W kilka lat później, jako wice-admirał dowodził całą flotą śródziemną, mając swoją flagę na ozdobie marynarki angielskiej, pancerniku „Wiktorja". Osobliście kazał jednemu z krążowników zmienić linję, przepływającą przed „Wiktorją" i że rozrachował się z nią w śródek pancernika. Admirał z najmniejszą krwią przewodniczył ewakuacji załogi... nie wsiadł do łodzi, wyszedł na najwyższą galerję, skrzyżował ramiona na piersiach i ze stat-

kiem zatonął". (str. 118). Admirał Seymour w r. 1882 bombardował Aleksandrię, w r. 1886 jako Lord Alcester (czytaj Oster), przeszedł w stan spoczynku. Fakt opisany miał istotnie miejsce w roku 1893-ym, z admirałem Sir George Tryon.

Opowiadając o wyborach do 1-ej Dumy państwowej w roku 1906-ym pisze autor: „W Wilnie dzięki pomocy wyborców prawosławnych, a mimo silnej organizacji żydowskiej, przeszedł z łatwością poseł Polak (jeśli nie pamięć nie myli) mecenas Węstawski". Postem miasta Wilna w pierwszej był sjonista Szmaraja Lewin.

A teraz tylko jeden przykład licznych pomyłek wzrokowych. W czasie trwania 3-iej Dumy wypowiedział Milewski w izbie wyższej wielką mowę o finansowym położeniu Rosji. „Przerachowałem się — mówi — z marnem moimi siłami fizycznymi; w chwili, kiedy schodził z mównicy, chwycił miem tak gwałtowne duszenie i bicie serca, że się schroniłem i wyciągnąłem na kanapce za oddzielnym siedzeniem sekretarza państwa bar. Uksküll. Poczyty baron opuścił swoje miejsce, aby mnie ratować. Wystarczył półgodzinny odpoczynek, lecz wówczas powstał między nim a mną projekt zbudowania w naszym Maryjskim własnym pałacu na części bardzo obszernego dziedzińca, naszej własnej sali dla posiedzeń plenarnych... mini-

Wielkiemu... (S)

**Zniwiarki oryginalne Massey-Harris**  
z najpraktyczniejszym łańcuchem, na dogodnych warunkach p o l e c a  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, ul. Zawalna 11-a.  
Baranowicz, ul. Senatorska Nr 13.

**Japoński proszek KATOL**  
radikalnie ępi muchy, komary, pchły, PLUSKWCY, PRUSAKI, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo. KATOL sprzedaje się w Skład. Aptecz. i Apt. Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21\*.

Cesarz Aleksander II pragnął, by zaszczyt ten stał się udziałem gubernij moskiewskiej, macierzy Rosji, lecz

Stowa te powtarzał Aleksander Skirmuntt (1830 — 1909), który sam był słyszal z ust cesarskich, jako członek owego komitetu.

Roman Skirmuntt.

(D.C.N.)

**DIG**

# Kłeska pożarów

WILEJKA. Ostatnio powiat wilejski nawiedziła fala pożarów, które powstały z różnym powodzeniem i przyczynami mieszkańców większe lub mniejsze, ale zawsze dotkliwe straty.

We wsi Pasiek — Mikuliński gm. dohinowskiej spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, należące do Chasienicy Bronisława. Straty wynoszą 7000 złotych.

We wsi Cholmie — krzywickiej spłonął dom i zabudowania gospodarcze, należące do Rapanowicza Teodora. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

We wsi Wybotowicze na szkodę Durej-

ko Stefana spłonęły budowle gospodarcze. Straty 2000 złotych. W tejże wsi spłonęły zabudowania Sadowskiego Antoniego. Przyczyną pożaru u tego ostatniego było uderzenie pioruna.

W wsi Szczakowszczyzna gm. chocińskijskiej spłonęły od uderzenia pioruna zabudowania Pinczuka Józefa, przyczyniając wiaściełowi strat na 10,000 złotych. Również od uderzenia pioruna spłonęły zabudowania należące do Bastyk Emilji, zamieszkałe w wsi Wybotowicze.

MOŁODZECZO. We wsi Siemierniki wskutek uderzenia pioruna spaliły się zabudowania należące do Student Marii. (S)

# RADJO WILEŃSKIE

NIEDZIELA DN. 26 LIPCA

10,15 Transm. nabożeństwa z Bazyliki wilejskiej. Chór katedralny pod dyr. prof. Władysława Kalinowskiego.

11,35 Odczyt misyjny z Warsz.

12,00 Bicie dzwonów i hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.

12,05 koncert popularny.

15,20 pogadanki i muzyka z Warsz.

15,05 „O sporcie wędkarskim” — odcz. wygłosi Jan Kostecki.

15,25 Aud. rolnicze z Warsz.

1,600 Aud. żołnierska z Warsz.

16,40 Aud. dla dzieci z Warsz.

17,40 Koncert popularny z Warsz.

19,00 „Kukułka wileńska” — mówiony dwutygodnik humorystyczny.

19,40 skrzynka techniczna z Warsz.

20,15 koncert wieczorny.

22,00 „Urok i beztroška campingu” — feljton z Warszawy wygłosi dr. M. Jarostawski.

22,15 kom. z Warsz.

22,30 koncert solisty z Warsz.

23,00 muzyka lekka z Warsz.

PONIEDZIAŁEK DN. 27 LIPCA

11,58 czas.

12,05 muzyka operowa.

16,40 kom. dla żegluga z Warsz.

16,45 pogadanka literacka w języku francuskim z Warsz.

17,10 muzyka popularna (phyty).

17,45 „Praktyki gospodarskie w wierze niach ludu polskiego” — odczyt z Warsz. wygłosi dr. K. Zawistowski.

18,00 muzyka lekka z Warsz.

19,00 wileński kom. sportowy.

19,15 „W świetle ramy” — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski.

19,30 program na wtorek i rozmatłoi.

19,40 kom. z Warsz.

20,15 skrzynka radiotechniczna z Warsz.

20,30 koncert, rewja i kom. z Warsz.

# BURZA Z PIORUNAMI NAD POW. OSZMIAŃSKIM

Przed paru dniami na terenie gmin holzańskiej, krewskiej i solskiej szalała burza, połączona z piorunami, która przyczyniła mnóstwo strat mieszkańcom tych gmin. Największe straty poczyniły pożary powstałe od uderzeń piorunów.

We wsiach Gnitucha i Smonin gm. holzańskiej na szkodę Wajnickiego Kazimierza i Raczkowskiej Tatjana ogień strawił zabudowania gospodarcze i domy mieszkalne, przyczyniając właścicielom strat na sumę około 5000 zł.; we wsi Mikulewsczyzna spo-

nęły zabudowania gospodarcze należące do Durko Jana. Straty poniesione przez niego sięgają 5000 złotych. Najwięcej pożarów od piorunów powstało na terenie gminy solskiej, bowiem straty poniesione przez mieszkańców wsi Lipowki i Trykole przekraczają 20000 złotych. Jednocześnie należy wziąć pod uwagę, że burza ponosiła plony na polach i te straty chyba najdotkliwiej dały się we znaki mieszkańcom wspomnianych gmin. Ogółem straty sięgają 100,000 złotych. (S)

# WOJSKOWA

— Święto pułkowe w 6 p. p. Leg. W dniu 28 bm. 6 pułk piechoty Legjo now obchodzi 16,16 rocznicę swego istnienia. W przeddzień, tj. 27 bm. wieczorem na Antokolu na boisku sportowym pułk odbędzie się apel poległych. Punktualnie o godz. 21,00 zapłoną na stokach gór Antokolskich ognie, poczem po odebraniu raportu i dokonaniu przeglądu zebranych oddziałów, nastąpi odczytanie nazwisk oficerów i szeregowych, poległych w obronie granic Rzeczypospolitej. Po odegraniu okolicznościowych utworów przez orkiestrę pułkową odbędzie się capstrzyk na ulicach m. Wilna. Wstęp dla publiczności w dniu 27 bm. wieczorem na boisko sportowe wolny.

W dniu 28 bm. poi przeglądzie pułku o godz. 9,45 na placu Piotra i Pawła, którego dokona p. inspektor Armji, gen. dyw. Konarzewski Daniel, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Piotra i Pawła, celebrowane przez JE. ks. biskupa Bandurskiego Władysława. Po nabożeństwie odbędzie się defilada na ul. Kościuski, którą odbierze p. gen. Konarzewski.

Wspólny obiad żołnierski odbędzie się w koszarach 6 p. p. Leg. o godz. 12-tej z udziałem dostojników cywilnych i wojskowych, poczem o godzinie 13-tej w kasynie oficerskiem koleżeńskie śniadanie. Wieczorem tego dnia odbędzie się w salach kasyna oficerskiego przy ul. Kościuski 18 zabawa taneczna.

# POCZTOWA

— Odebranie debitu pocztowego pismom. Ministerstwo Spr. Wom. odebrało debit niżej wymienionym pismom i drukom:

„Wistnyk Ukrainkaho robotniczoho uniwersytetu”, wyd. w Pradze.

„Ukrainskij Skitalec”, wyd. w Wiedniu.

„Ukrainskij Prapor”, wyd. w Berlinie.

„Kampf un Oboj”, wyd. w Charkowie.

„Arbetsztul” wyd. w Kijowie.

„Imperjalizm” Lenina wyd. w Moskwie.

„Hirs Lektet” wyd. w Kijowie.

„Korotka Istorja Ukrainy” wyd. w Kijowie.

„Internacjonal miżnarodnij robotniczj himn” wyd. w Charkowie.

„Spiwanyk ukrajskich siczychow strilców” wyd. w Wiedniu. (S)

# SPORTOWA

— Organizacja P. W. wśród leśników. W dniu 18 bm. odbyło się organizacyjne zebranie urzędników Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. Na zebraniu byli obecni urzędnicy centrali i z terenu. Na zebraniu tem poruszono sprawę organizacji leśnego przysposobienia wojskowego. Po wygłoszeniu przez nadleśniczego p. Kuboka odczytu na temat leśnego przysposobienia wojskowego i jego zadań uchwalono przystąpić do utworzenia organizacji leśnego przysposobienia.

# JOHN HUNTER

## 19 JENNY—DETEKTYW

— Zrozumiałem, — uśmiechnął się Hogan. — Będę tam nocować. Rozumiesz? Tak będzie najlepiej. Czy wiadomości Lewińskiego są zupełnie pewne?

— Lewiński pracuje bardzo dobrze, a wie dobrze, co mu grozi za omyłkę. Jeżeli sprawa się uda, podzielił mi się milionami funtów sterlingów. To ładny pieniądz, co? No, czas już na ciebie! — dodał, spoglądając na zegarek.

## OLBRZYME PRZEDSIĘWZIĘCIE

Hogan wyszedł i wszedł do starego dwuosobowego auta, które zostało kupione zupełnie uczciwie i jaknaj oficjalniej zarejestrowane, to też nie było nigdy używane do przedsięwzięcia bandyckiego.

Pierwszym celem jego podróży był duży garaż w nadrzecznej dzielnicy Londynu.

Na rozległym dziedzińcu, przed garażem stało tuzin „chorych” maszyn, a w garażu sześć pięknych autobusów

bieńia wojskowego na terenach podległych Dyrekcji Lasów Państwowych. Dla przeprowadzenia wstępnych prac i opracowania statutu został wybrany komitet wykonawczy z dyrektorem E. Szemiothem na czele. W związku z tem w dniu 24 bm. odbyło się pierwsze zebranie komitetu wykonawczego w Wilnie. (S)

# TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lućni”. Dziś, o godzinie 8,15 wiecz. po raz drugi niezwykłe kawa sztuka B. Atherton'a „A Zuzanna nie chce”, w pierwszorzędnej obsadzie z pp. Eichlerówną, Jasinską-Detkowską, Wasilewskim i Wyrwiczem w rolach głównych. Reżyseria R. Wasilewskiego. Dekoracje J. Hawryłkiewicza.

— Teatr Letni w ogrodzie po-bernardynskim. Dziś o godzinie 3,30 pp. na ogólne żądanie nieodwołalnie po raz ostatni wybor-na krotoczwila Hennequina „Szukam dziecka” z Kamińską, Sawicką, Balcerzakiem i Wyrwiczem na czele.

Q godzinie 6,30, oraz 8,30 wiecz. odbędzie się w Teatrze Letnim dwa przedstawienia Rewji pt. „Tylko waleczny jest najdoszły”, z udziałem pp. Kozłowskiej, Carnero, Osinskigo, Sempolińskiego, Klimaszewskiego, pary tancerzy Wierzyńskich, oraz zespołu lu girls.

Kierownictwo artystyczne Sempolińskiego. Tańce układu baletmistra Wierzyńskiego.

# CO GRAJĄ W KINACH?

Miejskie — Graziella.

Hollos — Mąż—kochanek.

Hollywood — Ulica potępionych dusz.

Casino — Atlantic.

Stylosy — Pogarda śmierci.

Światowid — Pewien młody człowiek.

# WYPADKI I KRADZIEŻE

— 24 bm. Radomski Franciszek zamieszkały w majtaku Landwarowo zameldował, że skradziono mu magazyn z nabojami od rewolweru. Kradzież tej dokonał Frankowski Stanisław (Poczołka 4), którego zatrzymano. Magazyn z nabojami odebrano i zwrócono właścicielowi.

— 24 bm. powieślił się Romanowski Miłkołaj (Raduńska 36). Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

— 24 bm. Dornieszewiczówna Irena (Za walna 25) wypita esencji otcowej. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy odwoziło desperatkę do szpitala Sawicz w stanie niezagrażający życiu. Przyczyna narazie nieustalona.

# Uciezka złodzieja po dachach domów

Do mieszkania posterunkowego Lawrynowicza przy ulicy Rydza Smięgłego zakradł się po rynie deszczowej na drugie piętro złodziej, który zaczął plądrować mieszkanie.

Zona posterunkowego spłoszyła rabusią i wszczęła alarm. Wówczas złodziej rzucił się do ucieczki, a widząc, że po opuszczeniu się na ziemię zostanie ujęty obrał kierunek do garażu, po gładkim asfalcie u-lic.

Nad ustaleniem alibi dla autobusu Maybanka pracowało dwa miesiące. Obecnie było to alibi bardzo poważne i nie podlegające wątpliwości.

W dniu, na który wyznaczono „wielką operację”, jak mówił Hogan, autobusy miały wyjechać o zwykłej porze, czyli o dziewiątej, ale pasażerami nie mili byli zwykli mieszkańcy miasta. Amatorowie przejeżdżki mieli usłyszeć, że wszystkie bilety są rozprzedane.

Autobusy będą wiozły bandytów i ich żony, a podwójna podłoga ukryje milionową zdobycz.

Maybank oznajmił Hoganowi, że jest zupełnie przygotowany i czeka na odwiedziny wodza.

Z garażu Hogan udał się do mieszkania Billi Tretano. Tretano mieszkał w kilkopiętrowym domu nad brzegiem rzeki. Bandyta zaprowadził Hogana do piwnicy i pokazał mu bomby.

Były to bomby w rodzaju tych, które używane są na morzu dla otcoczenia się zastaną gazów.

— Zrobimy taką mgłę, że sam

# Z SĄDÓW

## UNIEWINNENIE ZNACHORKI

30-go stycznia ub. roku gruchnęła w Wiszniewie wieść o tem, że w prze-pływającej przez miasto rzecze znaleziono półwiatrowanego trupa kobiety. Poszczególne części ciała były umieszczone w workach.

Z początku trudno było ustalić tożsamość zabitej.

Wszczęte przez władze bezpieczeństwa publicznego dochodzenie ustaliło, że była to mieszkanka pobliskiej wsi, Aleksandra Bobrykowa.

W toku dalszego śledztwa zdołano ustalić, że Bobrykowa przyjechała do Wiszniewa w celu dokonania zabiegu spędzenia płodu.

W tym celu udała się ona do znanej w Wiszniewie Zofji Awizynowej, która tego zabiegu dokonywała, ale nie zastała jej w domu. Nie zadowolony z tej sprawy, udała się Bobrykowa do innej kobiety, nazwiska jej nie zdołano ustalić i poddała się operacji. Niestety chciało, że operacja się nie udała, i wskutek obfitego krwotoku chora po czterdziestu minutach zmarła.

Całe jednakże podejrzenie padło na Awizynową, którą też podciągnięto do odpowiedzialności.

Na przewodzie sądowym Awizyno wa wyjaśniła, że krytycznego dnia nie była w domu że Bobrykowej nie znała.

Sąd jednakże nie dał wiary zeznaniom oskarżonej i oparł swój wyrok na zeznaniach świadków dowodowych — którzy jednogłośnie stwierdzili, że w Wiszniewie nikt oprócz Awizynowej nie trudnił się spędzaniem płodu.

Na tej podstawie Awizynowa została skazana na zamknięcie w więzieniu, zamieniającem dom poprawy, przez 6 lat.

Od tego wyroku skazana założyła apelację.

Na przewodzie drugiej instancji obrońcy oskarżonej, adw. P. Andrejewowi udało się ustalić, że dowody winy Awizynowej są bezpodstawne, a prze-to prosił on o uniewinnienie oskarżonej.

Po dłuższej naradzie sąd przychylił się do wniosku obrony i uchylił swój wyrok pierwszej instancji, zwolnił oskarżoną od winy i kary. R.

# OSTRZEŻENIE!

Pewna Firma w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów

Przezo ostrzegamy Sz. Konsumentów przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wzeszłwiatowej sławy

**PIWA ŻYWIECKIEGO**

na oryginalną etykietę i korek z firmą

**Arcyksiążęcy Browar w Żywcu**

Reprezentacja: Wilno, Zarzečna 19. Tel. 18-62

# Nowy transport

najmodniejszej i praktycznej bielizny damskiej już otrzymaliśmy

Polska Składnica Galanteryjna

**Franciszek Frliczka**

Zamkowa 9 tel. 6—46.

# PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WNAJĘCIE

**K. DĄBROWSKA**

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

# „Czy wiecie już, że światowej sławy

ORJENT — HENNA — SHAMPOONEM

każdy może sobie bez trudu przez zwykłe mycie doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub siwym pierwotny kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego do najciemniejszego łącznie z najmodniejszymi:

Złoty — blond dla blondynek, Tyrcjan i Mahonlowy — dla brunetek. Żądać w skład. aptecz. perfum. i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema w sprzedaży, prosimy nadesłać znaczkami zł. 2—1 podać żądany kolor, poczem przesyłamy kopertę próbną.

Przedstawiciel na województwa Wileńskie, Białostockie i Poleskie firma: **SEGAL i LEBENDIGER**, Warszawa, ul. Leszno 48. Generalny przedstawiciel na Polskę: **F. R. BOGACZ**, Bydgoszcz, Dworcowa 93.

# LEKARZE

**DOKTOR ZELDOWICZ**

chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

**DOKTOR ZELDOWICZOWA**

KOBIECE, WENERYCYNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 34, tel. 77,7

# Okazyjnie i tanio

przy minimalnej gotówce poleca do sprzedaży piękne majtaki zlemskie, ośrodki, działki, place, letniska. Kamienie dochodowe, domy murwane i drewniane z ogródkami, Mieszkania wolne.

**Dom H. Komlowsy „Zachęta”** Mickiewicza 1, tel. 9-05.

# Przedaje się plac

przy ul. Kalwaryjskiej 162, obsz. 1 dzies. Można częściami. O warunkach ul. Wileńska 15 m. 3 lub ul. Ogórkowa 46. (koniec).

# Chcesz otrzymać posade?

Mniszko ukończył kursy Iachowo-korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa Żurawia, 42. Kursy wycieczają listownie baluhalterji, rachunkowości kucpielkiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, łowaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzaminu. Żądajcie prospektów.

**Wydział**

**Wydział**

# Uciezka złodzieja po dachach domów

Do mieszkania posterunkowego Lawrynowicza przy ulicy Rydza Smięgłego zakradł się po rynie deszczowej na drugie piętro złodziej, który zaczął plądrować mieszkanie.

Zona posterunkowego spłoszyła rabusią i wszczęła alarm. Wówczas złodziej rzucił się do ucieczki, a widząc, że po opuszczeniu się na ziemię zostanie ujęty obrał kierunek do garażu, po gładkim asfalcie u-lic.

Nad ustaleniem alibi dla autobusu Maybanka pracowało dwa miesiące. Obecnie było to alibi bardzo poważne i nie podlegające wątpliwości.

W dniu, na który wyznaczono „wielką operację”, jak mówił Hogan, autobusy miały wyjechać o zwykłej porze, czyli o dziewiątej, ale pasażerami nie mili byli zwykli mieszkańcy miasta. Amatorowie przejeżdżki mieli usłyszeć, że wszystkie bilety są rozprzedane.

Autobusy będą wiozły bandytów i ich żony, a podwójna podłoga ukryje milionową zdobycz.

Maybank oznajmił Hoganowi, że jest zupełnie przygotowany i czeka na odwiedziny wodza.

Z garażu Hogan udał się do mieszkania Billi Tretano. Tretano mieszkał w kilkopiętrowym domu nad brzegiem rzeki. Bandyta zaprowadził Hogana do piwnicy i pokazał mu bomby.

Były to bomby w rodzaju tych, które używane są na morzu dla otcoczenia się zastaną gazów.

— Zrobimy taką mgłę, że sam

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA

Ostrobrazaska 5

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS”

ul. WILEŃSKA 38.

Tel. 926.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.

tel. 15-28

DŹWIĘKOWE KINO

**CASINO**

WIELKA 47.

tel. 15-41

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY”

Wielka 36

Od dnia 25 do 28 lipca 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

„GRAZIELLA”

W rolach głównych: Nina Vanna i Jean Dehelly. Nad program: 1) Tygodnik filmowy Nr. 8. W 1 akcie. 2) Wilanów — w 1 akcie. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej w.

Przeboj dźwiękowy

**MAŻ—KOCHANEK**

Przebojony namietnością dramatem serc, miłości i pow. W rol. gł. promienna piękność Catherine Dale Owen i peien temper. Warner Baxter. Przeboj ten demonst. jednocześnie w Warszawie, Berlinie i Paryżu. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.20. W niedziele od g. 2-ej.

D z i ś! Święty triumf naszej znakomitej rodaczki!

**„ULICA POTĘPIONYCH DUSZ”**

Dzieje kobiety upadłej, która miłość wznosi z otchłami ku światu. Role pozost. Jan Rehmann i Warwick Ward. Nad program: Dodatek dźwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20

D z i ś! Wznowienie Super—przeboju genialnego A. Dupont'a! 100 proc. dźwiękowiec! (Pływający pałac miliardero!). Potężny dramat ludzi, rzuc. na bezkres oceanu. Tego nie widzieli się ani w filmie ani na scenie. Każdy musi widzieć ten cud techniki i sztuki. Nad program: Wszczętny przegląd filmowy „Foxa”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W dnię swiat. o g. 2-ej. Ceny znizow.

DZIŚ! Wielkie dwa dźwiękowe rewelacje przeboje 1931 r. w jednym programie po raz pierwszy w Wilnie! przepiękna pieśń miłości owiana mimem subtelnego czaru. W rol. gł. Mary Brian i Richard Arlen. Sensacyjny dramat w roli głównej słubiony bohater Ken Maynard i cudowny koń—Tarzan.

1) **POGARDA ŚMIERCI**

2) **Złoto Kalifornji**

**OSTRZEŻENIE!**

Pewna Firma w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów

Przezo ostrzegamy Sz. Konsumentów przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wzeszłwiatowej sławy

**PIWA ŻYWIECKIEGO**

na oryginalną etykietę i korek z firmą

**Arcyksiążęcy Browar w Żywcu**

Reprezentacja: Wilno, Zarzečna 19. Tel. 18-62

**Nowy transport**

najmodniejszej i praktycznej bielizny damskiej już otrzymaliśmy

Polska Składnica Galanteryjna

**Franciszek Frliczka**

Zamkowa 9 tel. 6—46.

**PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE**

KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WNAJĘCIE

**K. DĄBROWSKA**

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

„Czy wiecie już, że światowej sławy ORJENT — HENNA — SHAMPOONEM

każdy może sobie bez trudu przez zwykłe mycie doskonale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub siwym pierwotny kolor przywrócić? Wszystkie kolory od najjaśniejszego do najciemniejszego łącznie z najmodniejszymi:

Złoty — blond dla blondynek, Tyrcjan i Mahonlowy — dla brunetek. Żądać w skład. aptecz. perfum. i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema w sprzedaży, prosimy nadesłać znaczkami zł. 2—1 podać żądany kolor, poczem przesyłamy kopertę próbną.

Przedstawiciel na województwa Wileńskie, Białostockie i Poleskie firma: **SEGAL i LEBENDIGER**, Warszawa, ul. Leszno 48. Generalny przedstawiciel na Polskę: **F. R. BOGACZ**, Bydgoszcz, Dworcowa 93.

**DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ**

WILNO, UL. A. MICKIEWICZA 9.

Wielka okazja! Tania wyprzedaż obić papier. (Tapet). Rabat od 5 do 25 proc.

**DOKTOR ZELDOWICZOWA**

KOBIECE, WENERYCYNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 34, tel. 77,7

**Okazyjnie i tanio**

przy minimalnej gotówce poleca do sprzedaży piękne majtaki zlemskie, ośrodki, działki, place, letniska. Kamienie dochodowe, domy murwane i drewniane z ogródkami, Mieszkania wolne.

**Dom H. Komlowsy „Zachęta”** Mickiewicza 1, tel. 9-05.

**DOKTOR ZELDOWICZ**

chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

**DOKTOR ZELDOWICZOWA**

KOBIECE, WENERYCYNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 34, tel. 77,7

**DOKTOR SZYRWINDT**

choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe Wielka 19, od 9 do 1

**DOKTOR BŁUMOWICZ**

choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe WIELKA 21 tel. 921, od 9—11—9 W. Z. P. 28

**KOSMETYKA**

**GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LEKICZNEJ**

WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4.

**Urode**

kosmetki konserwatywne, doskonałe, odświeża, usuwa twarz i ciała (panice) Sztuczne opalanie cery) Wypalenie włosów łopięc. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

**Akuszerek!**

**Akuszereka Zankowicz-Ostryńska**

przyjmuje 10—12 i 3—5. Do połonice udaje się w każdej chwili. Królewska 3 m. 5. W.Z.P. 22—VII 31 L. 23.

**LOKALE**

**Mieszkanie**

3-pokojowe z wygodami do wynajęcia ul. Kamienna, 5 (od Małej Pohulanki 15). 4—5 pp. (telef. 146).

**Mieszkanie**

2, 5, 6 i 7 pokojowe przy ul. Oliarnej № 4. i 3 pokojowe przy ul. Krakowskiej № 51, do wynajęcia. Informacje u dozorców.

**2 pokoje**

słoneczne z balkonem do wynajęcia. Zakretowa 5—7 od 3-ej do 5-ej.

**Pokój** nie duży umeblowany może być z utrzymaniem dla panów. Portowa 23 m. 24.

**Poszukuję**

pokoju 1 lub 2 dobrze umeblowanego, przy samotnej osobie względnie małej rodziny. Zgłoszenia do Redakcji „Słowa” pod „inżynier”

**LETNISKA**

**Dwóir wiejski**

przyjmie letników po 5 zł. dziennie. Wiadomość Tatarska 17 m. 3, od 1—5. p.p.

**ROŻNE**

**Plac** niedrogi, ładny na Zwierzynicy do sprzedania ul. Sołtńska 24 m. 2 do 4—5. —2

**Fabryczka**

z koncepcją w Wilnie z odstępami w ca-klassy państwowych, lub posiadającej prawa łoci lub częściowo na szkół państwowych, szkoły średniej ogólnodostępnych warunkach. Kształcące z promocją do klasy 7-ej, albo Kapital 1—5 tys. zł. oświadczając złożenia egzaminu dla eksternistów, wpłaty zgodne. W tym zakresie, ewentualnie świadectwo uszenia rzutkich hand. Szkoły Technicznej

Kurs nauki na Wydziale trwa 2 lata. Absolwentom przysługuje prawo używania tytułu: „Technik ruchu kolejowego”. Opłata za naukę wynosi 50 zł. miesiecznie i jednorazowa kaucja zwrotna 25 zł. Za dzieci pracowników kolejowych, urzędników państwowych i wojskowych Skarb Państwa zwraca 45 zł. miesiecznie.

Przy Szkole jest internat, w którym całkowite utrzymanie wynosi 75 zł. miesiecznie. Taksa wstępna zł. 30.

Podania przyjmuje Sekretariat Szkoły do 20 sierpnia r. b. włącznie.

Na żądanie wysyła się szczegółowe prospekty.

**Dyrekcja.**

**Gotówkę**

bez żadnych kosztów lokuje na dobre oprocentowanie i zabezpiecza najlepszą gwarancją. **Dom H. K. „Zachęta”** Mickiewicza 1, tel. 9-05.

**Chcesz otrzymać posade?** Mniszko ukończył kursy Iachowo-korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa Żurawia, 42. Kursy wycieczają listownie baluhalterji, rachunkowości kucpielkiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, łowaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzaminu. Żądajcie prospektów.

**UWAGA!**

OBUWIE, pantofle damskie i męskie, różne materiały wełniane i kamgarne, damskie i męskie, różne jedwabie, bielizna